

## **Grażyna Frister**

Stowarzyszenie Absolwentów Wydziału Prawa, Administracji i Ekonomii  
Uniwersytetu Wrocławskiego „Uniwersytecka”  
ORCID: [0000-0003-3312-2154](https://orcid.org/0000-0003-3312-2154)

List do Profesora Bigi!

Jako absolwentka administracji, prawa i podyplomowych studiów o samorządzie terytorialnym na Uniwersytecie Wrocławskim, jako długoletni pracownik samorządu terytorialnego, aktywnie uczestniczący w przygotowaniu etapów reformy administracji publicznej i powstaniu kolejnych szczebli samorządu terytorialnego, zastanawiałam się nad tym, co chciałabym napisać w liście do Pana Profesora Tadeusza Bigi, gdyby żył i chciał ten list przeczytać.

Dlaczego w ogóle chciałabym taki list napisać?

Skoro byłyby to list prywatny, na pewno nie zabrakłoby w nim również wątków prywatnych.

Napisałabym o początkach mojej wirtualnej i jednostronnej znajomości z Panem Profesorem. Wiąże się ona z moim Tatą.

Mój Tato, który studiował na Wydziale Prawa i w roku 1962 uzyskał dyplom nr 255/62 magistra prawa na Uniwersytecie Wrocławskim, namówił mnie na studiowanie w pierwszej kolejności na kierunku Administracja. Powtarzał On: „córeczko, to jest przyszłość!”.

Tato mój miał możliwość poznania Pana Profesora, a nazwisko Profesora Bigi – wraz z nazwiskami innych wybitnych Profesorów z Wydziału i nie tylko – wypowiedane było nieraz w moim domu rodzinnym.

W czasie mojej edukacji uniwersyteckiej bardzo często słyszałam, jak szanowani przeze mnie naukowcy i moi nauczyciele powoływali się, wspominali i cytowali Profesora. Wtedy jeszcze nie zdawałam sobie sprawy, jak ważną był Profesor postacią i ile „wrocławska szkoła administratywistyczna” oraz polska i europejska administratywistyka Panu Profesorowi zawdzięczają.

Z pewnością do Pana Profesora napisałabym, że chciałabym Go poznać, aby porozmawiać i lepiej zrozumieć współczesną administrację i samorząd terytorialny.

Ponieważ jestem niepoprawną optymistką, wierzyłabym, że tak się stanie, spotkanie to dojdzie do skutku, a ja zrozumiem.

Zapytałabym, co Profesor sądzi o reformie samorządowej. Czy ma podobne zdanie jak wielu samorządowców, że reforma samorządu terytorialnego jest tą reformą,

która najlepiej nam się udała po zmianach ustrojowych w naszym Państwie, mieliśmy bowiem doświadczenia z funkcjonowania samorządu międzywojennego i mieliśmy wybitnych naukowców, którzy z historii nauki potrafili skorzystać.

Napisałabym w dalszej kolejności, że po głębszym zapoznaniu się z dorobkiem Pana Profesora i jego twórczością w zakresie prawa administracyjnego i nauki administracji, a przede wszystkim z Jego spisanymi wykładami, dziś już wiem, dlaczego wszyscy tak Go cenią i tak często cytują.

Pochwaliłabym się, że myśli i poglądy Pana Profesora poznałam dzięki m.in. Panom Profesorom Adamowi Błasiowi i Janowi Jeżewskiemu, których również bardzo cenię i szanuję.

Myślę, że ze skromności Pan Profesor nie skomentowałby twierdzenia, że posiada niewątpliwe zasługi w zakresie tworzenia zrębów współczesnej koncepcji samorządu terytorialnego – jak to określił Profesor Adam Błaś w wydanej księdze upamiętniającej dorobek Profesora.

Napisałabym do Pana Profesora, że dumna jestem, że mogłam twórczo studiować i zetknąć się z wybitnymi naukowcami i pedagogami wrocławskiej szkoły administratywistycznej, którzy kontynuowali dzieło Pana Profesora i inspirowali mnie oraz moje koleżanki i kolegów do pogłębiania wiedzy w studenckim ruchu naukowym, w ramach Koła Naukowego Administratywistów, o którym przypomina tablica pamiątkowa na IV piętrze Wydziału Prawa, Administracji i Ekonomii. Może Pan Profesor zaproponowałby, jak nazwać studentów, którzy ukończyli kierunek Administracja, bo przecież nie są to prawnicy?

Zapewniłabym Pana Profesora, że dzięki młodym naukowcom, których miałam okazję poznać, wrocławska szkoła będzie się dalej rozwijać, a historia nauk administracyjnych wraz z dorobkiem Profesora będzie dalej dla nas wszystkich wiedzą niezbędną w praktycznym działaniu, w różnych sferach życia publicznego i zawodowego.

Poinformowałabym Pana Profesora, że jest takie Stowarzyszenie pod nazwą „Uniwersytecka”, zrzeszające absolwentów Wydziału Prawa, Administracji i Ekonomii Uniwersytetu Wrocławskiego, które wyszło z inicjatywą wydania tego cennego opracowania.

Jestem kobietą sentymentalną, to i prywatny list, do bardzo przystojnego skądinąd Profesora, byłby z pewnością też sentymentalny.

Przekazałabym Panu Profesorowi wyrazy swojej sympatii, m.in. ze względu na Jego wysoką kulturę osobistą, podziękowania za przyjazny i życzliwy stosunek do studentów.

Mój prywatny i osobisty list (trochę również infantylny) uwieńczyłabym podpisem: Z wyrazami największego szacunku – Grażyna Frister.

List ten nie miałby już szansy dotrzeć do Pana Profesora.

Dzisiaj mogę w imieniu własnym i myślę, że również nas wszystkich położyć na grobie Profesora Bigi, na cmentarzu wrocławskim na Sępolnie, symboliczną gerberę jako kwiat wyrażający te największe wyrazy szacunku.

Grażyna Frister

PS

**Zachęcam wszystkich do lektury tego wydawnictwa – bo warto!**

Uważam, że podziękowania należą się Profesorowi Tadeuszowi Kocowskiemu za to, że wyszedł z inicjatywą i podjął się współredakcji tego wydawnictwa i za to, że wśród absolwentów – członków Stowarzyszenia „Uniwersytecka” – pielęgnuje pamięć o wybitnych naukowcach wrocławskiej szkoły administratywistycznej i ich dorobku.

